

AGATA ŁUKA

ELOCUTIO
W WYBRANYCH EPIGRAMATACH JANUSA PANNONIUSA
NA TLE PORÓWNAWCZYM

Artykuł niniejszy podejmuje próbę przedstawienia środków stylistycznych stosowanych przez Janusa Pannoniusa. Obok więc rzeczywistych przejawów *imitatio antiquorum* na poziomie *elocutio* stara się ukazać również preferencje autora w doborze środków retorycznych.

Według teorii retorycznej doskonałość *elocutio* mieści się wśród kilku poszczególnych *virtutes*¹, czyli przymiotów: jednego gramatycznego (*Latinitas* – idiomatycznie poprawnego sposobu wyrażania się) oraz trzech retorycznych (*perspicuitas*, *ornatus* i *aptum*)². *Aptum*, jako przymiot polegający na harmonijnej współodpowiedniości elementów w obrębie danej całości³, jest często podporządkowane *ornatus* dla osiągnięcia poprawności, jasności i literackości wypowiedzi⁴. *Ornatus*, posługując się nieprzebranym bogactwem figur i tropów, niesie z sobą *delectatio*, dzięki czemu przyciąga i wzmacnia uwagę słuchacza lub czytelnika⁵.

Mgr Agata ŁUKA – asystent Katedry Filologii Klasycznej (Łacińskiej) w Instytucie Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Szmaragdowa 16/117, 20-570 Lublin; e-mail: pannonia@kul.lublin.pl

¹ Quint. *Inst. orat.* I, 5, 1 (wydanie: M. Fabii Quintiliani *Institutionis oratoriae libri duodecim*, rec. E. Bonnell, vol. I, Lipsiae 1854).

² Quint. *Inst. orat.* XI, 3, 30.

³ H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac. i wstępem poprzedził A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, p. 1055, s. 538.

⁴ Quint. *Inst. orat.* I, 5, 1.

⁵ Quint. *Inst. orat.* VIII, 3, 5; Lausberg, dz. cyt., p. 538, s. 308. Pisał o tym również M. Nagnajewicz w artykule *Stosowność i ozdobność stylu w teorii Cyserona i Kwintyliana* („Meander” 20 (1965), z. 2-3, s. 95-103).

Wspomniane wyżej figury służące amplifikacji można spotkać w utworach Pannoniusa prawie na każdym kroku. Dzięki nim poeta może się popisać lekkością pióra płynącą z łatwości mówienia (*facundia*) oraz obfitością zasobu słów (*copia*). Bardzo chętnie stosuje Węgier wyliczenia, zwłaszcza w utworach wyrażających podziękowania lub zapewnienia o sympatii czy podziwie dla adresata. Do takich epigramatów należą na przykład *Ad Marcellum* (329)⁶, *Cuidam Petro* (194), *Ad Galeottum pro dono quodam* (225) oraz *Agit gratias Sigismundo Mazono* (198). W ostatnim z wymienionych utworów, noszącym wyraźne cechy epigramatu pochwalnego, Janus wyraża wdzięczność za pewien dar:

Ocius ite Deae, celeres, precor, ite Camenae,
 Corripe dulcisonam, pulcher Apollo, Iyram;
 Et tot Mazono, pro munere, reddite grates,
 Quot tenues umbras regia Ditis habet.
 Quot flores pratis, quot sunt super arbore frondes,
 Quod fulgent rapido sidera fixa polo.
 Aequareum flavis quot abundat litus harenis,
 Quod gignit rabidas terra Libyssa feras,
 Et quot in Adriatico versantur gurgite pisces,
 Quot gerit horrentes Pannonis ursa pilos.

Samo słowo „munus”, zawarte w treści utworu, nie wyjawia, o jaki dar chodzi, jednakże nietrudno się domyślić, że ma on dla poety olbrzymie znaczenie. Eksponują to wyliczenia miejsc i krain obfitujących we właściwe im zasoby (w. 4-10), co w pewnym sensie wyolbrzymia przysługę Mazona i czyni dobitniejszą skierowaną do bóstw prośbę o hojne odpłacenie dobroczyńcy za jego podarunek. Powtórzone dwukrotnie w pierwszym wersie słowo „ite” ma wyrażać chęć jak najszybszego złożenia podziękowań przy wtórze liry Apollina, będącego tu synonimem natchnienia poetyckiego.

Enumeratio w podziękowaniach, wraz z kilkakrotnym anaforycznym „quot”, występuje również w epigramacie *Ad Severum* (96), gdzie Janus dziękuje niejakiemu Sewerowi za przysłane kwiczoły:

Misisti mihi, tot, Severe, turdos,
 Iani scilicet ad novas Calendas,
 Quot post primam habuit misella tussim

⁶ Numeracja epigramatów Pannoniusa według wydania: *Janus Pannonius összes munkái (Jani Pannonii opera omnia)*, ed. S. V. Kovács, Budapest 1987.

Dentes Aelia; quot Ligia crines
 Unum si tamen auferas et illis.
 Tot grates igitur tibi remitto,
 Quot stellans oculos habebat Argus,
 Quot centumgemini manus Gigantes,
 Quae si forte satis, Severe, non sunt,
 Sint, nasos quot habet meus Philemon.

Trudno się oprzeć wrażeniu, że nasz poeta ukazuje w utworze swoje oblicze prześmiewcy. Przesadne potraktowanie tematu, z celowo zachwianą nieco zasadą *aptum*, daje efekt komiczny (w. 3-8). Ostatni wers, będący pomysłowym opisem wielkości nosa jednego z przyjaciół poety, Filemona, nie tylko stanowi dopełnienie i tak wyolbrzymionych podziękowań za noworoczny podarunek Sewera, ale i z przesadą eksponuje charakterystyczną cechę wyglądu Filemona, który nie po raz pierwszy pojawia się u Pannoniusa ze swym okazałym rozmiarów nosem.

Ciekawy przykład zastosowania wyliczeń w celu zobrazowania jakiegoś zjawiska stanowi epigramat *Ad Marcellum* (329), dotyczący przyjaźni Jacopo Antonio Marcello i René d'Anjou. Pannonius przywołuje w dziesięciu wersach znane z mitologii, literatury i historii najsłynniejsze pary przyjaciół, aby na koniec, wymieniając obok siebie imiona Marcellusa i René, zachwycać się ich niewątpliwą przyjaźnią:

Quod fuit astuto pugnax Aetolus Ulixi,
 Quod duro Telamon Amphitryoniadi;
 Quod fuit infexo mitis Patroclus Achilli,
 Formoso Nisus quod celer Euryalo;
 Quod fuit e Thebis profugo Calydonius exul,
 Pirithoo casti quod pater Hippolyti,
 Quod fuit Emathius domitori Hephaestio rerum,
 Trux Epaminondae, quod Pelopida, suo,
 Quod totidem Libyae victoribus unus et alter
 Laelius; Augusto quod gener ipse fuit;
 Hoc tu magnanimo, nunc es, Marcelle, Renato,
 Felix, qui regum dignus amore venis.

W podobny sposób pisze o więzach przyjaźni Politiano (Angelus Politianus, 1451-1494) w utworze *Ad Panaetium* (18)⁷, gdzie sformułowania dotyczące

⁷ Politianus, *Epigrammata Latina*, vol. II, ed. I. Maier, Torino 1971.

przyjaźni poety z adresatem stanowią ramę kompozycyjną utworu, wypełnioną właśnie powszechnie znanymi przykładami wiernej przyjaźni i braterskiej miłości, wypadającymi niezwykle blado przy więzach przyjaźni Politiana i Panaetiusa.

Przywiązanie i sympatię wyraża też Janusowy utwór *Cuidam Petro* (194):

Ante revertetur tepidos Hyperion ad ortus,
 Excipiet stabilem Tethyos unda polum,
 Riphaeis nivibus canescere desinet orbis,
 Nullus in Oceani gurgite piscis erit.
 Mella ferent rupes, quercus produceret aristas,
 Quam meus in Petrum diminuatur amor.

Deklarację przyjaźni poprzedza tu poeta kilkoma adynatami, dzięki którym zapewnienia nieustającego oddania zyskują na żarliwości i stają się bardziej przekonujące. Podobną sytuację dostrzec można w epigramacie Celtesa (Konradus Celtis Protucius, 1459-1508) *De fide Hasilinae* (I, 26)⁸, gdzie poeta przytacza wypowiedź swej ukochanej, jej przyrzeczenie bezkresnej miłości:

Vistula dum bibulis mutabit cornua ripis,
 Alveus aut liquidis destituetur aquis,
 Navita dum celeres venabitur aequore cervos,
 Erutus aut curvo vomere piscis erit,
 Pronaque cum repetent muscosos flumina montes,
 Et subit vesanus Parrhasis Arctos aquas,
 Tunc mihi sincero coniunget pectore amorem
 Hasa locans stolidis aurea labra procis.

Owe śluby Hasiliny, będące skądinąd zwyczajnym zapewnieniem o uczuciu, podobnie jak u Pannoniusa nabierają mocy dzięki adynatom, zawierającym *congeries* słownictwa dotyczącego rzek i mórz, a więc obok nazwy rzeki Wisły występują tu słowa: „bibulus” (w. 1), „liquidus” (w. 2), „ripa” (w. 1), „alveus” (w. 2), „aqua” (w. 2; 6), „aequor” (w. 3), „flumen” (w. 5), „navita” (w. 3), „piscis” (w. 4). Czasowniki oznaczające kierunek nurtu lub podnoszenia się wód („destituatur”, w. 2; „repetent”, w. 5; „subit”, w. 6), a także przymiotniki oznaczające prędkość („celeres”, w. 3; „prona”, w. 5; „vesanus”, w. 6) eksponują niepohamowaną siłę uczucia. Z drugiej zaś strony zastosowane tu słownictwo przywołuje na myśl Katullusowy brak wiary w stałość uczuć i prawdziwość

⁸ K. C e l t e s, *Fünf Bücher Epigramme*, hrsg. von K. Hartfelder, Hildesheim 1963.

obietnic płci niewieściej, przyrównanych do wiatru i rwącego potoku. Być może więc Celtes podziela pogląd rzymskiego neoteryka, wyrażony słowami (70⁹):

Nulli se dicit mulier mea nubere malle
 Quam mihi, non si se Iuppiter ipse petat.
 Dicit: sed mulier cupido quod dicit amanti
 In vento et rapida scribere oportet aqua.

Jak już zauważyliśmy w wyżej omówionych utworach naszego poety (epigramaty 96, 198, 329), *enumeratio* idzie zazwyczaj w parze z anaforą, jak ma to również miejsce w epigramacie *In Senecam lippum* (327). Adresatem utworu jest Tommaso Seneca (1390-1472), któremu Pannonius nie szczędzi sarkazmu jako nadwornemu poecie znienawidzonego Zygmunta Malatesty:

Quid, Seneca, obtusos, frustra causaris, ocellos?
 Ingenium clades adiuuat ista magis.
 Testis Democritus, qui, quo sapientior esset,
 Luminibus tenebras intulit ipse suis.
 Caecus erat Cyclops, calamis cum dulce creparet,
 Cum caneret Troiam, caecus Homerus erat.
 Caecus et ille senex, Pyrrho qui pace negata,
 Reppulit a Latio dedecus imperio.
 Stesichorus sonuit melius, cum lucis egebat;
 Plus etiam Thamarin tunc placuisse ferunt.
 Caecum divitiis dominatur Numen; an hoc est,
 Tam male quod mundi distribuuntur opes?
 Caecus Amor, Graio si verum carmine lusit
 Sicelis arguti fistula Simichidae,
 Quid, quod et ipsa caret nitido Rhamnusia visu,
 Omnia quae rapidae, ventilat orbe rotae?
 Hoc tamen illa unum recte iustissima vidit,
 Quod de te, Seneca, reddidit Oedipodem.

Poeta wykorzystał tu przytępiony wzrok Seneki, by ośmieszyć zarówno jego postać, jak i twórczość oraz fakt, że należy on do grona osób związanych z Malatestą. Udowadniając Senece, że ślepotą na ogół idzie w parze z przenikliwością umysłu i różnorodnymi talentami, wylicza ślepców, którzy zasłynęli dzięki swemu geniuszowi i niecodziennym dokonaniom, przy czym na brak

⁹ *Catulli Veronensis liber*, rec. E. T. Merrill, Lipsiae et Berolini 1923.

wzroku tych sławnych postaci zwraca uwagę kilkakrotne anaforyczne użycie słowa „caecus”. W wypadku zaś Seneki rzecz ma się odwrotnie: jest on po prostu beztalenciem, którego upośledzenia nic nie rekompensuje. Pannonius uniknął przy tym monotonii dzięki zastosowaniu synonimów słowa „ślepy” lub „oślepić się”, a więc „obtusi ocelli” (w. 1), „luminibus tenebras inferre” (w. 4), „lucis egere” (w. 9), „nitido visu carere” (w. 15). Katalog ślepców zamyka Edyp, do którego Janus porównuje Senekę, aby wskazać, w jak fatalnym jest on położeniu.

Wyliczenia występują też w epigramacie Politiana *Ad Iovianum Crassum monopliten* (19):

Non rara Atthaeae quod amem te gloria linguae
Causa est, non Latiae copia non Solymae,
Non acre ingenium, non lingua diserta, nec oris
Gratia, nec versus vena benigna tui;
Sed quod inest rarus tibi, Crasse, in pectore candor:
Quem nisi amem, rabida tigride natus ero.
Nec te ut amem causa est; haec me abs te cogit amari:
Crede mihi, pretium est solus amoris amor.

Zapewnienie poety o bezinteresownej przyjaźni stanowi jednocześnie laudację adresata. Politiano wygłasza ją, wyliczając zalety Crassusa, przy czym są one zaprzeczone przez „non” (w. 1-3) oraz „nec” (w. 3-4). Zaprzeczenie siłą rzeczy podkreśla, że to nie owe rozliczne walory są powodem przyjaźni. Poeta wyjawia ów powód zaciekawionemu czytelnikowi, wprowadzając na zasadzie antytezy do wymienionych cech określenie „rarus in pectore candor” (w. 5), oznaczające niespotykaną szczerłość, nieskazitelność charakteru adresata. Słowa „nec te ut amem causa est” (w. 7) wraz z rozpoczynającym utwór stwierdzeniem „non rara Atthaeae quod amem te gloria linguae / causa est” (w. 1-2) stanowią klamrę kompozycyjną utworu, a zawarte w niej zapewnienie o bezinteresowności uczuć podkreśla wers końcowy, będący sentencjonalnym dopełnieniem całości.

Popis kunsztu literackiego dał Pannonius w epigramacie *Optat coitum puellae* (93), gdzie zastosował *enumeratio* w nadziei przeforsowania pomyślnego na przyjemne spędzenie czasu:

Agnes, da mihi, quod tuo marito;
Quodsi des, tamen inde nil peribit.
Ambos quod pariter datum iuvabit,
Ad quod vos opifex Deus creavit,
Quodsi non foret, unde gigneremur?
Quod mater tua si patri negasset,

Nec tu nata fores, tui nec isti,
Qui me urunt facibus suis ocelli.
Semper quod dare feminae potestis,
Semper sumere quod viri nequimus.
Quod praesens placet, urit affuturum.
Nec triste est, nisi quando non habetur.
Quod terram replet, et profunda ponti,
Quo iucundius esse nil putatur.
Primo quod dare virgines recusant,
Aeternum dare deinde concupiscunt,
Quod dat Iuno Iovi, Venus Gradivo,
Quod mortalibus et Deae dederunt.
Quod tu si dederis, luctum assequeris,
Quod si non dederis, diu dolebis.
Respondet nihil, ergo iam negavit,
Sed ridet tamen, ergo iam spopondit.

Żonglując różnymi formami fleksyjnymi czasownika „dare”, poeta jednoznacznie określa swoje zamiary wobec adresatki oraz sugestywnie zwraca na nie jej uwagę. Również użyty kilkanaście razy zaimek „quod” przykuwa uwagę czytelnika do pojęcia, które oznacza. *Varietas* użytych argumentów ma z pewnością sprawić, aby znane od wieków namowy nie poszły na marne. Poeta kusi więc dziewczynę obietnicą obopólnej rozkoszy, poprzez nagromadzenie epitetów dotyczących seksu stara się podkreślić jego rangę, a nawet powołuje się na boski autorytet (w. 4), starając się uczynić swe nalegania skutecznymi za pomocą aluzji do słów z Pisma Świętego (w. 13)¹⁰. W konsternację może wprowadzić czytelnika argument, że Bóg stworzył kobiety do tego właśnie aktu, zważywszy, że poeta nakłania adresatkę do zdrady małżeńskiej. Tego typu biblijny ton rzadko pojawia się w epigramatach Węgra¹¹, toteż znamienne rzeczą jest, że rozbrzmiewa w utworze, który można zaliczyć do frywolnych. Ale nie tylko autorytet Biblii ma wzmocnić namowy poety. Na poparcie swoich argumentów Janus wydobywa również poglądy wyrażone przez poetów antycznych. Mówiący o miłości w. 14 do złudzenia przypomina wypowiedź Horacego (*Ep.* 1, 6, 65-66¹²):

¹⁰ *Genesis* 1, 28: „Crescite et multiplicamini et replete terram”.

¹¹ Zob. G. V ad á s z, *Janus Pannonius epigrammái. Műelemzések és magyarázatok*, Budapest 1993 s. 44.

¹² *Quinti Horati Flacci Opera omnia*, vol. II: *Sermones, Epistulas, Artem poeticam continens*, Imprimendum curavit, variorum interpretum translationes vernaculas elegit, annotationibus instruxit O. Jurewicz, Wrocław 1988.

Si, Mimnermus uti censet, sine amore iocisque
 Nil est iucundum, vivas in amore iocisque.

Horacy miał z pewnością na myśli słowa Mimnermosa z powszechnie znanego wiersza Ναννώ (w. 1)¹³, perełki poezji miłosnej:

Τίς δὲ βίος, τί δὲ τερπνὸν ἄτερ χρυσῆς Ἀφροδίτης

Namowy zawarte w dwóch pierwszych wersach utworu również nie są oryginalnym pomysłem Janusa, nawiązują bowiem do myśli jednego z utworów ze zbioru *Priapea* (3, 1-2)¹⁴:

[...] da mihi, quod tu
 Des licet assidue: nil tamen inde perit.

Polskiemu czytelnikowi fragment ten kojarzy się naturalnie ze słowami: „Daj, czegoś nie ubędzie, byś najwięcej dała” z fraszki Jana Kochanowskiego *Do dziewczki* (II, 33, w. 1)¹⁵. Omawiany utwór Pannoniusa nie wyjawia wprawdzie, czy argumentacja okazała się skuteczna, choć uśmiech dziewczyny mógłby świadczyć, że tak, skoro poeta uznaje go za wyraźną obietnicę spełnienia jego usilnych prośb.

Zupełnie inny charakter ma utwór *De Agnete* (92), skierowany najprawdopodobniej do młodzieńczej miłości Janusa¹⁶, ukazujący zachwycającą urodę adresatki:

Agnes, vita, tuos, quoties contemplor, ocellos,
 Sidera me toties bina videre puto;
 Sidera sed toto, longe pulcherrima, coelo,
 Qualia sunt nitido cum Iove nostra Venus,
 Aut inter fixos stellarum Sirius ignes,
 Sirius Arcturo si coeunte micet.

¹³ *Frühgriechische Lyriker*, Erster Teil: *Die frühen Elegiker*, Deutsch von Z. Franyó und P. Gan, Griechischer Text bearbeitet von B. Snell, Erläuterungen besorgt von H. Maehler, 2., unveränderte Aufl., Berlin 1981. W przekładzie W. Appela wers ten brzmi: „Czymże jest życie, czym rozkosz, bez Afrodyty złocistej?” Zob. *Liryka starożytnej Grecji*, oprac. J. Danielewicz, wyd. drugie zupełnie zmienione, Wrocław i in. 1984, s. 295.

¹⁴ *Catulli, Tibulli, Propertii Carmina. Accedunt L. C. Cinnae aliorum reliquiae et Priapea*, rec. et praefatus est L. Mueller, Lipsiae 1910.

¹⁵ J. Kochanowski, *Fraszki*, Przygotowano na podstawie wydania *Dzieł polskich Jana Kochanowskiego* w opracowaniu J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1982.

¹⁶ Kovács, dz. cyt., komentarz do epigramatu 92, s. 659-660.

Epigramat ten stanowi rozbudowane porównanie oczu dziewczyny z gwiazdami, porównanie bardzo sugestywne dzięki nagromadzeniu słów oznaczających blask, a więc „ignis”, „sidus”, „stella”, „nitidus”, „micare”, a także „Sirius” i „Arcturus”. Obok dwóch ostatnich, w towarzystwie Jowisza nie bez przyczyny pojawia się bogini Wenus, na ogół obecna wszędzie tam, gdzie można się spodziewać, że za chęcią opiewania czyjejs urody kryje się namiętność.

Podobny efekt uzyskał Politiano w epigramacie *In Chrysocomum* (62). W utworze tym wszystko się skrzy i świeci dzięki nagromadzeniu słów oznaczających blask lub połyskiwanie, przedmioty lśniące i płonące, a więc „radiat coma” (w. 1), „ut nitido Phoebi sidere pura [coma] micat” (w. 2), „aurum” (w. 3), „fulget” (w. 4), „sunt haec sidera non oculi” (w. 8), „lumine” (w. 9), „faces” (w. 10). Owa *congeries* silnie wpływa na wyobraźnię czytelnika, każąc niemal zmrużyć oczy w blasku przyrównanych do gwiazd oczu chłopaka, lśniących na równi z jego włosami, jak zresztą przystało na młodzieńca o mówiącym imieniu Chrysocomus.

Wykorzystanie aparatu mitologicznego wzmacnia panegiryczny wydźwięk obu przedstawionych wyżej utworów, podobnie jak w epigramacie *De amore suo in Ledam puellam* (133), skierowanym do nieosiągalnej kochanki ukrytej pod imieniem Leda:

Flava Cupidineis laesit me Leda sagittis,
Nubere digna Deo; gignere digna deos.
Haec mihi nescio quas continget capta per artes,
Nam servat clausas, Tyndarus ipse fores.
Si via nulla patet, nisi quam mens alta Tonantis
Commenta est; et me candida pluma tegat.

Jak w poprzednim utworze Pannoniusa (*De Agnete*, 92), tak i tu uroda kobiety jest ukazana cząstkowo, poeta wspomina tylko o jej włosach, wyjawiając ich kolor, jednakże sformułowanie zawarte w drugim wersie wskazuje na to, że mamy przed sobą kobietę o wyjątkowej piękności. W informacji o strzałach Kupidyna, którymi ugodziła poetę bohaterka utworu, pobrzmiewa emulacyjny akcent, wiadomość tę poeta przekazuje bowiem przekształconymi słowami Owidiusza, zaczerpniętymi z *Remedia amoris* (w. 157)¹⁷:

Vince Cupidineas pariter, Parthasque sagittas.

¹⁷ P. Ovidius Naso, *Carmina amatoria*, ed. A. Ramírez de Verger, Monachii-Lipsiae 2003.

Nawiązuje też zapewne do wersu rozpoczynającego I elegię z I księgi zbioru Propercjusza¹⁸:

Cynthia prima mihi miserum me cepit ocellis

Pannoniusowe „sagittis” mogą mieć swój pierwowzór w Propercjuszowych „ocellis”.

Aluzja do podstępu Jowisza, który uwiódł mitologiczną Ledę pod postacią łabędzia, co w warunkach ziemskich jest przecież niemożliwe, dowodzi beznadziejności sytuacji, w której zakochany, mając do dyspozycji środki dostępne śmiertelnikom, jest w swej namiętności skazany na oczywiste niepowodzenie.

Przykładem utworu ukazującego wybrane atrybuty kobiecej urody może być epigramat Landina (Christophorus Landinus, 1424-1504) *Quod Roma Xandram admiretur* (II, 27)¹⁹, w którym poeta przedkłada piękno oczu swej ukochanej nad wdzięki znanych kochanek sławnych poetów antycznych. Atuty kobiet są ukazane wybiórczo, z wyjątkiem Lesbii, o której Landinus mówi za Katullusem ogólnie „pulchra”:

Dives erat quondam formosis Roma puellis,
 Quarum nunc cineres ossaque cana tegit.
 Errantemque suis vidit te, Cynthia, laeta
 Porticibus flavis spargere colla comis;
 Vidit et, egregium cum Lesbia pulchra Catullum
 Ureret, et dixit: Lesbia pulchra mea est.
 Vidit et arrisit, facies cum blanda Corinnae
 Sub iuga Nasonem cogeret ire suum,
 Atque oculos Nemesis figentes corda Tibulli
 Vidit: erat vatis carmine nota sui.
 At nuper Xandrae vidit cum lumina nostrae,
 Iuravit nihil hac posse decere magis.

Powtórzona kilkakrotnie forma „vidit” (w. 3; 5; 7; 10; 11) wyraźnie wskazuje na minione czasy rozkwitu urody starożytnych Rzymianek w odróżnieniu od chwili obecnej, w której zawładnęło Rzymem piękno spojrzenia Xandry, o czym świadczy słowo „vidit” poprzedzone przysłówkiem „nuper”, wskazu-

¹⁸ Zob. *Catulli, Tibulli, Propertii Carmina*, dz. cyt.

¹⁹ *Christophori Landini Carmina omnia*, ex codicibus manuscriptis primum ed. A. Perosa, Firenze 1939.

jącym na sytuację z niedalekiej przeszłości²⁰. Pełnym ekspresji sposobem przedstawienia tematu jest, jak już kilkakrotnie wspomniano, zastosowanie synonimii, pozwalające poecie skupić uwagę czytelnika na danym zjawisku, przedmiocie czy osobie. Tę znaną dla swego stylu figurę²¹ zastosował nasz poeta m.in. w utworze *Epitaphium Barbarae matris suae* (382), stanowiącym przy okazji ciekawy przykład zachowania obiektywizmu w opisie śmierci bliskiej osoby, Pannonius bowiem występuje w utworze niejako anonimowo, mówi o sobie w trzeciej osobie, określając się jako „natus” (w. 1), „stirps” (w. 3), „proles” (w. 4), „filius” (w. 6), ale nie ujawnia swego imienia i nie wyjawia, że oplakuje odejście własnej matki. Synonimię wykorzystuje Janus z lubością również w epigramacie *In Syllam* (158), skierowanym do niesforne go dłużnika:

Cum debes mihi, Sylla, fingis iram,
 Ne te scilicet aes meum reposcam,
 Sed dicam: tibi habe, modo gravari
 Desistas, et ut ante, sis amicus.
 At numquam hoc ego dixerim, sed illud:
 Quantum me libet oderis, licebit,
 Obtrectes, miniteris, insequareis,
 Dum tantum mihi creditum refundas.

Za pomocą antytezy Janus przedstawia czytelnikowi sytuację oczekiwaną przez Syllę oraz stan rzeczywisty, satysfakcjonujący samego poetę. Czasowniki oznaczające gniew lub towarzyszące mu zachowania zostały zgromadzone na zasadzie *gradatio*, pozwalając czytelnikowi śledzić zmianę nastawienia nieuczciwego dłużnika do wierzyciela od stanu udawanego gniewu („fingis iram”) poprzez niezadowolenie i uszczypliwość („gravari”, „obtrectes”) aż do gróźb i nienawiści („oderis”, „miniteris”, „insequareis”). Ma to z pewnością na celu uzmysłowienie czytelnikowi, jak bardzo zależy poecie na odzyskaniu pożyczki i jak jest przy tym odporny na zaciętrzewienie nie

²⁰ Powtórzenia występują też w utworze *Ad Paulum* (190), w którym Pannonius pragnie napiętnować natręctwo niejakiego Paulusa, pozdrawiającego poetę przy każdym spotkaniu, choćby widzieli się piętnaście razy w ciągu godziny. Użyte tu kilkakrotnie słowo „salutare” i „salus” (w. 1; 13; 16; 17) ma uzmysłowić czytelnikowi, jak męczące jest zachowanie Paulusa, podczas gdy antonim tych słów, „valere” (w. 14), użyty tylko raz podkreśla, jakim szczęściem byłoby pozbycie się natręta raz na zawsze.

²¹ Zob. V a d á s z, dz. cyt., s. 75.

wywiązującego się z jej spłaty Sylli. Temat pożyczonych pieniędzy i związanych z tym utraień pojawia się kilkakrotnie w epigramatach Węgra. Elementy wspólne dla wszystkich tych utworów to niewypłacalni dłużnicy oraz kategoryczne żądanie zwrotu pożyczki. Urozmaicone ujęcie tego problemu stanowi przykład *varietas*²², dlatego warto przytoczyć tu owe utwory dla dokładniejszego zobrazowania takiego właśnie sposobu opracowania tematu. Jednym z niewydarzonych dłużników jest niejaki Gallus, który za swą opieszałość doczekał się epigramatu *Ad Gallum* (90):

Praestiteram decimis, nummos tibi mille, Calendis,
Exigo, tu iuras prorsus habere nihil.
Quid nostra? Iam redde datum, qui mutua sumpsit,
Is debet, non qui solvere, Galle, potes.

Jak wynika z utworu, nie wystarczy w przedstawionej sytuacji samo przypomnienie adresatowi o tym, że termin zwrotu długu już dawno minął. Ciekawy jest fortel, do którego ucieka się poeta w nadziei odzyskania użyczzonej Gallusowi sumy, mianowicie swoista definicja słowa „dłużnik” (w. 3-4), próba wyjaśnienia istoty jego położenia. Poeta daje tym samym Gallusowi do zrozumienia, że nie przyjmuje do wiadomości zapewnień o jego rzekomym bankructwie.

Zupełnie inny sposób ucieczki od zwrotu pieniędzy znalazł adresat epigramatu *In Lupum* (200):

Mutua dissimules cum solvere, munera mittis;
Redde meum primo, da, Lupe, deinde tuum.

Mimo wyrafinowanych środków użytych przez dłużnika dla uśpienia czujności nieugiętego wierzyciela, stanowisko tego drugiego pozostaje niezmiennie, o czym dowiadujemy się z ostatnich słów utworu, wytykających Lupusowi absurdalność postępowania w przedstawionej sytuacji.

Kolejne utwory na dłużników to epigramat *In non restituentem mutuum* (128) oraz stanowiący jego rozwinięcie *De negante mutuum* (162). W pierw-

²² *Varietas* zastosował Pannonius również m.in. w czterech czołobitnych epigramatach: *De leonibus per Florentinos missis, ad Matthiam regem* (444), *De iisdem leonibus ad eundem regem* (445), *De iisdem ad eundem* (446) i *De iisdem ad eundem* (447), gdzie pretekstem do ukazania wspaniałości Macieja Korwina był osobliwy podarunek mieszkańców Florencji, którzy przekazali królowi parę lwów.

szym z nich poeta zapewnia dłużnika, że usiłując wymigać się od spłaty niewielkiego długu, działa wyłącznie na swoją niekorzyść, bo to zniechęca wierzyciela do udzielania mu kolejnych pożyczek, zwłaszcza większych. W drugim z utworów ma Janus do powiedzenia nieco więcej:

Mutua nescio cui dederam duo nuper amico,
Accepisse tamen, perfidus ille, negat.
Iactura o felix! o nobis utile damnum!
Si duo solvisset, mille daturus eram.

Tutaj poeta wyjątkowo nie domaga się zwrotu pieniędzy, uważa nawet niewypłacalność zadłużonego za błogosławioną, bo pozwoli mu ona pozbyć się skłonności do udzielania kredytów i bezskutecznego oczekiwania na ich zwrot, szczególnie kiedy w grę wchodzi niebagatelne sumy.

Użyte w powyższych epigramatach słownictwo pozostaje w podyktowanym przez tematykę utworów kręgu semantycznym, jednakże dla uniknięcia monotonii Pannonius znowu zastosował odpowiednie zabiegi, a mianowicie wykorzystał różnorodność sformułowań dotyczących tej specyficznej sfery bytowania niektórych przedstawicieli gatunku *homo sapiens*. Tak więc „udzielić pożyczki” to „praestare alicui” (90, w. 1), „mutua dare” (162, w. 1) lub po prostu „dare” z wymienioną kwotą pożyczki (128, w. 2; 162, w. 4), natomiast „zaciągać długi” to „mutua sumere” (90, w. 3) oraz „[mutua] accipere” (162, w. 2). O zadłużeniu mówi poeta używając słowa „debere” (90, w. 4; 158, w. 1), a o żądaniu zwrotu pieniędzy – „aes repossere” (158, w. 2) i „exigere” (90, w. 2). Najwięcej sformułowań dotyczy spłaty długów, a więc „creditum refundere” (158, w. 8), „mutua solvere” (200, w. 1), „datum reddere” (90, w. 3), „data reddere” (128, w. 1), „mea reddere” (200, w. 2), a także „reddere” z podaniem wysokości długu (128, w. 2) oraz „solvere” (90, w. 4; 162, w. 4). W jednym z utworów występują też dwa synonimiczne określenia straty: „iactura” oraz „damnum” (162, w. 3). Dzięki takiej wielości synonimów czytelnik nie jest znudzony skądinąd nieciekawymi informacjami o kłopotach poety z niefrasobliwymi dłużnikami.

Epigramaty dotyczące zadłużenia pisał również Marcjalis. W jednym z nich (II, 13²³) radzi jakiemuś Sekstusowi spłacić długi, zamiast wdawać się w kosztowny proces o ich umorzenie, w innym (IV, 15) odmawia pożyczki

²³ M. Valerii Martialis *Epigrammaton libri*, ed. J. Dalfen, 3. Aufl., Bibliotheca Teubneriana, Leipzig 1982.

Caecilianusowi w obawie, że ten swoim zwyczajem nie spłaci długu w wyznaczonym terminie. W innym (IX, 46) podkpiwa z nieskorego do udzielania pożyczek Geliusa, tłumaczącego się wydatkami związanymi z ciągłym remontowaniem domu. Zdarza się też, że poeta sam jest niewypłacalnym dłużnikiem, ściganym przez wierzycieli (IX, 102; XI, 76). Nie trzeba chyba dodawać, że Pannonius, jak przystało na godnego naśladowcę swego mistrza, mógł i z tych utworów zaczerpnąć pomysły na własne epigramaty i wykorzystanie w nich różnorodności słownictwa związanego z omawianym tematem²⁴. W tym miejscu nasuwa się jeszcze jeden epigramat Marcjalisa, tym razem jako przykład *congeries* w utworach antycznych. Nagromadzenie synonimów i porównań zawiera utwór 65 z trzeciej księgi zbioru epigramatów Rzymianina, gdzie zachwyca się on upajającą wonią pocałunków chłopca Diadumenesa:

Quod spirat tenera malum mordente puella,
 Quod de Corycio quae venit aura croco;
 Vineae quod primis floret cum cana racemis,
 Gramina quod redolent, quae modo carpsit ovis;
 Quod myrtus, quod messor Arabs, quod sucina trita,
 Pallidus Eoo ture quod ignis olet;
 Glaeba quod aestivo leviter cum spargitur imbre,
 Quod madidas nardo passa corona comas:
 Hoc tua, saeve puer Diadumene, basia fragrant.
 Quid si tota dares illa sine invidia?

O wspaniałości przedstawionej woni dają wyobrażenie bardzo plastyczne porównania, wzbogacone synonimami słowa „pachnieć”, a są to „spirare” (w. 1), „aura venit” (w. 2), „redolere” (w. 4), „olere” (w. 6) oraz „fragrare” (w. 9). Także wymienione tu pachnące owoce, rośliny, substancje i przedmioty potęgują wrażenie bogactwa zapachów odbieranych przez podmiot mówiący, a występujące tu kilkakrotnie anaforyczne „quod” przygotowuje czytelnika na podsumowanie, w którym użyty jednorazowo zaimek „hoc”, odpowiadający zaimkowi „quod” w sformułowaniu „hoc tua basia fragrant”

²⁴ Ciekawym przykładem użycia słownictwa zaczerpniętego z kilku epigramatów Marcjalisa, tym razem o tematyce dotyczącej książek i potraw (I, 3; III, 2; III, 50; IV, 86; VI, 61 (60); XIII, 1; XIV, 37) jest też utwór *Librum suum alloquitur* (14). Elementy powtarzające się u Marcjalisa to inwokacja do własnych utworów, wyrażanie żalu z powodu ich odejścia, pocieszanie książeczek przed pozbyciem się ich, szczere ostrzeżenie ich przed różnorodnymi niebezpieczeństwami, jak przesadna krytyka czytelników, żarłoczność moli czy możliwość stania się papierem do owijania ryb, ale i wyrażanie nadziei, że żadne z tych nieszczęść nie przytrafi się posyланym w świat utworom. Pannonius zamknął te wszystkie elementy w jednym epigramacie.

(w. 9), skupia w sobie wszystkie wspomniane w utworze wrażenia zapachowe i ukazuje doskonałość osobliwej zalety Diadumenesa oraz pozwala sobie wyobrazić doznania związane z odczuwaniem woni jego ust. Podobny przykład *congeries* znajdziemy u Celtesa w epigramacie *De lepore candido sibi misso* (V, 15), opisującym nieskazitelną barwę zajęczej sierści:

Candidior Scyticis fuerat lepus ille pruinis,
 Quem, Fusemanne, mihi munera clara dabas;
 Illum protulerant nivibus candentibus Alpes,
 Illustris patriae qua patet ora tuae.
 Quis nunc miretur Ryphaeis montibus ursos,
 Corpore candenti quos polus orbis alit?
 Candida ceu fuerat leporum mihi praestita pellis,
 Tale Fusemannus pectus et ora gerit.

Kolor futerka zajęczka eksponują tu słowa: „candidus” (w. 1; 7), „pruina” (w. 1), „clarus” (w. 2), „nix” (w. 3), „candens” (w. 3; 6), „illustris” (w. 4). Takie nagromadzenie słów oznaczających biel i blask pozwala poecie wpłynąć na wyobraźnię czytelnika i uczynić opisywany obraz bardziej wyrazistym. Bardziej wyraźna staje się dzięki temu również puente utworu, ukazująca Fusemannusa jako człowieka o nieskazitelnym charakterze i wyglądzie.

Jak wspomniano, elementem często spotykanym w epigramacie jest sentencja. Pannonius posługuje się nią równie chętnie, jak czynił to jego ukochany Marcjalis. Zdarza się, że sentencjonalne podsumowanie kończy utwór, przez co wyrażona w nim myśl nabiera uniwersalności, tak jak w dwuwierszu *Ad Gallum* (360):

Galle, rogas quae sit perfectae regula vitae?
 Ne facias, nolis quod fieri ipse tibi.

Udzieloną Gallusowi odpowiedź na pytanie o najlepszy sposób na życie można by tu sparafrazować słowami znanego przysłowia „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe”. Nie trzeba dodawać, że zastosowanie sentencji pozwoliło poecie wyrazić pojemną treściowo myśl bez zbędnego rozwodzenia się nad poruszoną w utworze kwestią²⁵.

²⁵ Sentencję jako sposób zwięzłego wyrażania myśli definiuje m.in. *Rhetorica ad Herennium* (IV, 17, 24): „Sententia est oratio sumpta de vita, quae aut quid sit aut quid esse oporteat in vita, breviter ostendit”.

Zdarza się i tak, że cały utwór stanowi sentencję, przy czym są to za-
zwyczaj epigramaty pod względem liczby wersów ograniczone do minimum.
W utworach o charakterze sentencjonalnym nietrudno nieraz doszukać się
próby definicji danego przedmiotu czy zjawiska, jak ma to miejsce w wier-
szu *De gratia* (283):

Gratia cum properat, fit dulcior, ast ubi tardat,
Tota perit, nec iam nomine digna suo est.

Z treści utworu wynika, że w przypadku wdzięczności (*gratia*) istotne jest, czy
zostaje ona okazana w porę, bo jeżeli przychodzi poniewczasie, to właściwie
zatraca swoją istotę. Prawda ta została wyrażona za pomocą antytezy czasowej:
„properat” – „tardat”, wzmocnionej dodatkowo użyciem silnie przeciwstaw-
nego spójnika „ast”. Na antytezie oparty jest też utwór *Ad nummos* (276),
wyrażający odwieczną, wręcz przysłowiową prawdę dotyczącą pieniędzy:

Palponum patres, curarum pignora nummi,
Vos habuisse, timor; non habuisse, dolor.

Trudno w powyższych sformułowaniach nie zauważyć ironii, zwłaszcza
w pierwszym wersie, gdzie Pannonius personifikuje pieniądze, zwracając się
do nich: „patres palponum”.

Do środków, dzięki którym można uzyskać ciekawe efekty stylistyczne
i znaczeniowe, należy z pewnością gra słów. Janus zastosował ją między
innymi w dystychu *Ad Carbonem poetam* (34):

Qui nunc es Carbo, nempe olim pruna fuisti,
Pone animos, fies mox, Ludovice, cinis.

Do takiej zabawy słownej mogła skłonić Węgra sama wersja łacińska na-
zwiska Ludovico Carbone, a więc Carbo, czyli węgiel. Słowa oznaczające,
nazwijmy to, poszczególne stany Carbona odczytane w kolejności chrono-
logicznej („olim [...] fuisti” – „nunc es” – „fies mox”) tworzą *gradatio* uka-
zującą poszczególne etapy spalania węgla. Pannonius wykorzystuje grę słów
„carbo” – „pruna” – „cinis” dla przypomnienia włoskiemu poecie, że w proch
się obróci, przez co utwór nabiera patetyczności, nie pozbawionej jednak
komizmu i szyderstwa.

Uwagi o języku i środkach stylistycznych zastosowanych w epigramatach Pannoniusa warto zakończyć przytoczeniem wypowiedzi samego poety na temat stylu własnych utworów (*De se ipso* 17)²⁶:

Confiteor, veteres, ingentia nomina, vates,
Vestra prius mihi sors invidiosa fuit.
Quod vos et rerum delectu, et voce diserta
Praestantes, nemo posset adire novus.
At nunc ex aequo divisa est gloria nobis;
Vinco materia, vincitis eloquio.

Mówiąc o swojej przewadze nad twórcami antycznymi pod względem doboru tematyki, nasz epigramatyk nie chce deprecjonować ich talentu, ale z pewnością pragnie podkreślić wagę podjętego przez siebie tematu. Ciekawe są użyte tu synonimiczne sformułowania „rerum delectus” (w. 3) i „materia” (w. 6) oraz „vox diserta” (w. 3) i „eloquium” (w. 6), z których pierwsze odpowiadają z pewnością poziomowi wyboru tematyki, a więc *inventio*, drugie natomiast dotyczą wymowności, szaty językowej, czyli *elocutio*. O ile Pannonius świadom jest swego kunsztu w zakresie wyszukiwania godnych opracowania zagadnień, o tyle na polu stylu i wymowy przyznaje starożytnym palmę pierwszeństwa. Możliwe, że chce poeta przez to powiedzieć, iż *elocutio* antyczna, z całym bogactwem figur i tropów, została już w pewien sposób zamknięta, żadnych nowych środków nie da się do niej wprowadzić, nie można w jej obrębie niczego nowego stworzyć, można tylko jej istniejące już zasoby twórczo wykorzystywać.

Chociaż różnorodność środków wyrazu występujących w epigramatach Janusa Pannoniusa jest niezwykle bogata, w artykule niniejszym starano się przedstawić tylko te najczęściej stosowane. Dowiadujemy się o tym chociażby od Scaligera, który twierdzi, że epigramat wykorzystuje wszelkie występujące w obrębie danego języka środki stylistyczne, ale omawianie ich byłoby tu z pewnością nużące i zgoła nieuzasadnione. Omówione wyżej wybrane utwory Pannoniusa prezentują więc tendencje i preferencje poety w doborze środków wyrazu. Na czele najczęściej stosowanych przez Pannoniusa środków wyrazu stoją niewątpliwie *enumeratio*, antyteza, porównanie, synonimia, epitet i anafora, chętnie wykorzystywane również przez innych epi-

²⁶ Wypowiedź ta dotyczy najprawdopodobniej panegiriku dla Guarina Veronese lub Jacopo Antonio Marcello. Zob. *Régi magyar irodalmi szöveggyűjtemény*, I: *Humanizmus*, Szerkeszti Ács P., Jankovics J., Kőszeghy P., Budapest 1998, komentarz do epigramatu 11, s. 186.

gramatyków renesansowych, których utwory tu omówiono. Mimo że każdy z autorów ma własne upodobania w doborze środków stylistycznych, nie trudno zauważyć, że jednak wybiera takie, dzięki którym utwór bez trudu przykuwa uwagę czytelnika i silnie wpływa na jego wyobraźnię. Stosowane w tym celu *enumerationes* występują między innymi w Janusowych utworach o charakterze laudacyjnym lub dziękczynnym, w których poeta stara się jak najdokładniej wyrazić swą sympatię czy wdzięczność, nie unikając przy tym pewnej przesady (np. 198). Dzięki nagromadzeniu adynatów, epitetów czy synonimów Janus może odmalować dokładny portret postaci czy przedmiotu lub zobrazować jakieś zjawisko (194; 329; por. Celtes I, 26; V, 15; por. Politianus 18; 62), a w utworach mających charakter usilnej prośby (93) czy oświecającej porady uczynić argumenty silniejszymi. Wyżej wymienione figury stają się jeszcze bardziej wyraziste dzięki towarzyszącej im anaforze, przyciągającej dodatkowo uwagę czytelnika (93; 327; por. Politianus 19).

Niemal nieodłącznym elementem epigramatu jest antyteza, nie dziwi więc fakt, że niezwykle często pojawia się ona u Pannoniusa. Jej zastosowanie umożliwia uzyskanie efektu komicznego w opisie danej osoby czy sytuacji, podsyca ciekawość czytelnika poprzez wprowadzenie napięcia, a także czyni nieoczekiwaną treść puenty bardziej zaskakującą (por. Landinus II, 27).

Zjawiskiem szczególnie charakterystycznym dla stylu Pannoniusa jest zastosowanie synonimii. Za jej pomocą poeta chętnie opisuje cechy danej osoby, zwłaszcza jeżeli chodzi o urodę niewieścią (92). Dzięki odpowiednio dobranym słowom oraz nagromadzeniu ich synonimów opis taki staje się bardziej plastyczny, a *varietas* zastosowanych określeń chroni charakterystykę postaci przed monotonią. Dodatkowo wykorzystane w takich utworach aluzje mitologiczne nadają treści ton wyraźnie panegiryczny (133). W niektórych utworach wymienia poeta synonimy oznaczające uczucia, np. gniew (158), na zasadzie *gradatio*, przez co eksponuje złożoność danego stanu uczuciowego, a jednocześnie utrzymuje napięcie, które ulega rozładowaniu na końcu utworu. Wiele synonimicznych określeń występuje też w epigramatach poświęconych takiej samej tematyce, ale opracowanej na zasadzie *varietas*. Słownictwo dotyczy wtedy w sposób oczywisty danej dziedziny, jak w kilku epigramatach na dłużników (90; 128; 158; 162; 200), gdzie czytelnik odnajduje bogactwo sformułowań dotyczących pożyczania, spłacania, żądania zwrotu i w końcu odzyskiwania pieniędzy. Pannonius czerpie ze skarbnicy słownictwa swego mistrza Marcjalisa, wykorzystuje różnorodność słów występujących w epigramatach Rzymianina, przetwarzając ją

na własne potrzeby w imię naśladownictwa i współzawodnictwa z twórcami antycznymi (*imitatio et aemulatio antiquorum*).

W utworach Węgra często występują również sentencje, pozwalające na tak istotną w epigramacie zwięzłość wypowiedzi. Wprowadzają one także do utworu ponadczasowe przesłanie, wyrażają uniwersalną prawdę lub w sposób właściwy przysłowiom potrafią uchwycić istotę danego zjawiska, stanowiąc jego swoistą definicję (276; 283; por. Celtes I, 79). Do figur najbardziej efektywnych i pozwalających wprowadzić do utworu zabawny element zaskoczenia należy z pewnością gra słów, którą wykorzystuje poeta do ukazania cech postaci, a pośrednio swojej ku niej sympatii bądź niechęci (20; 34).

Nie trzeba chyba dodawać, że stosowane przez Pannoniusa środki stylistyczne już w epigramacie antycznym znalazły swoje miejsce jako właściwe tej formie literackiej, na co zwrócono uwagę omawiając poszczególne utwory Węgra. Należy więc uznać, że na poziomie *elocutio*, podobnie jak *inventio* oraz *dispositio*, sprostał poeta wytycznym odrodzeniowej teorii retorycznej.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

- A r y s t o t e l e s: *Retoryka. Poetyka*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski, Warszawa 1988.
- Biblorum sanctorum iuxta Vulgatam Clementinam. Nova editio breviario perpetuo et concordantiis aucta..., curavit A. Gramatica, Romae Vaticani 1959.
- Catulli, Tibulli, Propertii Carmina. Accedunt. L. C. Cinnae aliorum reliquiae et Priapea, rec. et praefatus est L. Mueller, Lipsiae 1910.
- Catulli Veronensis Liber, rec. E. T. Merrill, Lipsiae et Berolini 1923.
- Christophori Landini Carmina omnia, ex codicibus manuscriptis primum ed. A. Perosa. Firenze 1939.
- Francesco Petrarca: *Le familiari*, editio critica, vol. 1, Firenze 1933.
- Frühgriechische Lyriker, Erster Teil: Die frühen Elegiker, Deutsch von Z. Franyó und P. Gan, Griechischer Text bearbeitet von B. Snell, Erläuterungen besorgt von H. Maehler, 2., unveränderte Aufl., Berlin 1981
- Janus Pannonius összes munkái (Jani Pannonii opera omnia), ed. S. V. Kovács, Budapest 1987.
- J. Kochanowski, *Fraszki*. Przygotowano na podstawie wydania *Dzieł polskich* Jana Kochanowskiego w opracowaniu J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1982.

- Jo. Antonii Campani, Episcopi Aprutini, *Epistolae et Poemata*, una cum vita Auctoris, rec. Jo. B. Menckenius, Lipsiae 1707.
- K. Celtes: Fünf Bücher Epigramme, hrsg. von K. Hartfelder, Hildesheim 1963.
- M. Annaei Lucani *Belli civilis libri decem*, Tertium ed. C. Hosius, Lipsiae 1913.
- M. Fabii Quintiliani *Institutionis oratoriae libri duodecim*, rec. E. Bonnell, vol. I, Lipsiae 1854.
- M. Tullii Ciceronis Opera quae supersunt omnia, ed. J. G. Baiter, C. L. Kayser, vol. I-II, Lipsiae 1860.
- M. Valerii Martialis *Epigrammaton libri*, ed. J. Dalfen, 3. Aufl., Bibliotheca Teubneriana, Leipzig 1982.
- Politianus: *Epigrammata Latina*, vol. II, ed. I. Maier, Torino 1971.
- P. Ovidius Naso: *Carmina amatoria*, ed. A. Ramírez de Verger, Monachii–Lipsiae 2003.
- Quinti Horati Flacci Opera omnia, vol. II: *Sermones, Epistulas, Artem poeticam* continens, Imprimendum curavit, variorum interpretum translationes vernaculas elegit, annotationibus instruxit O. Jurewicz, Wrocław 1988.
- Régi magyar irodalmi szöveggyűjtemény, I: Humanizmus, Szerkeszti Ács P., Jankovics J., Kószeghy P., Budapest 1998.

II. OPRACOWANIA

- Budzisz A.: Epigramat łaciński w Polsce w pierwszej połowie XVI w. Studium analityczne, Lublin 1988.
- Lausberg H.: Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze, przeł., oprac. i wstępem poprzedził A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Nagnajewicz M.: Stosowność i ozdobność stylu w teorii Cyserona i Kwintyliana. [Nadb.:] „Meander” 20 (1965), z. 2-3.
- Stawecka K.: Rzymskie wzory poezji Kochanowskiego jako przykład twórczego naśladownictwa. [Nadb.:] Jan Kochanowski i epoka renesansu. W 450 rocznicę urodzin poety, 1530-1980, red. T. Michałowska, Warszawa 1984.
- Vadász G.: Janus Pannonius epigrammái. Műelemzések és magyarázatok, Budapest 1993.

ELOCUTIO IN JANUS PANNONIUS' SELECTED EPIGRAMS ON A COMPARATIVE BACKGROUND

Summary

The paper attempts to put some light on the question of *elocutio* in Janus Pannonius' epigrams, showing means of expression he preferred, as *anaphora*, *antithesis*, *comparatio*, *enumeratio*, *epitheton*, *sententia* and *synonymia*. Using them, the poet easily attracts the attention of the reader and captures his imagination. *Enumeratio* may be often found in laudatory or thanksgiving epigrams, especially when Pannonius tries to portray a person, a thing or a situation precisely. To incite the curiosity of the reader Janus willingly uses *antithesis* which gives rise to tension and makes the culminating point more puzzling. Due to *synonymia*

the poet avoids monotony and makes the description of a given object more vivid. *Sententia* also plays an important role in epigrams, as it first of all allows conciseness of the text and then makes the contents timeless. Means of expression enumerated in the paper were used by Pannonius more often than some others, that is why they seem to be his favourites. One must remember, however, that to meet the requirements of Renaissance poetics, as far as *elocutio* is concerned, the poet was naturally made to choose those means of expression, which had been typical elements of the ancient epigrams. Needless to say, only thus did he manage to deal with the principles of *imitatio* and *aemulatio antiquorum*.

Summarized by Agata Łuka

Słowa kluczowe: Janus Pannonius, *elocutio*, epigramat, figury retoryczne.

Key words: Janus Pannonius, *elocutio*, epigram, figures of rhetoric.